

Marek ADAMCZEWSKI  
Uniwersytet Łódzki

## W sprawie edycji zbiorów pieczęci i opisu wyobrażeń napieczętych

**Zarys treści:** Głos w dyskusji na temat sposobu opisywania wyobrażeń pieczęci publikowanych w wydawnictwach źródłowych.

**Abstract:** A voice in a discussion about ways of describing seal imagery in source publications.

**Słowa kluczowe:** pieczęć, sfragistyka, Archiwum Państwowe w Poznaniu, edycja źródeł.

**Keywords:** seal, sigillography, State Archives in Poznań, source edition.

Autor sfragistycznego wydawnictwa źródłowego zmuszony jest podjąć decyzje dotyczące sposobu publikacji opracowywanego materiału, które w decydujący sposób wpływają na ostateczny kształt jego edycji. Pracując obecnie (od 2015 r.) nad dwoma wydawnictwami źródeł sfragistycznych, które w nieodległej przyszłości zaowocują publikacją, stanąłem przed podobnymi problemami, wynikającymi ze specyfiki badanych zespołów. Pierwszym przedsięwzięciem jest opracowanie odcisków pieczęci przy dokumentach samoistnych z zasobu archiwum klasztoru na Jasnej Górze, drugim zaś zbadanie zbioru stempli (i innych artefaktów), dzięki którym odtworzona zostanie historia Orła Białego w latach 1815–2015<sup>1</sup>. Najważniejsze kwestie dotyczą sposobu uporządkowania rozpoznanego materiału i określenie treści opisu edytowanych pieczęci. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o poprawne odzwierciedlenie słowem wyobrażenia napieczętego. Kwestie techniczne, właściwe dla „twardych” punktów opisu pieczęci (rozmiar, kształt, linie wewnętrzne, materiał, sposób połączenia odcisku z dokumentem, czy też zapis odczytu legendy napieczętej) po publikacjach Marcina Hlebionka i współpracujących z nim sfragistyków, a także po wydawnictwach źródłowych, o których niżej, otrzymały właściwą wykładnię teoretyczną<sup>2</sup>.

Dla kształtowania treści opisów pieczęci w nowych wydawnictwach szczególne znaczenie mają instruktywne przykłady, które ilustrują, w jaki sposób teorię opisu sfragistycznego można zastosować w praktyce. W 2012 r. ukazał się katalog pieczęci z zasobu Archiwum Państwowego w Bydgoszczy<sup>3</sup>, a w 2015 — katalog tłoków pieczętnych z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu<sup>4</sup>. Ze względu na fakt, że oba katalogi przygotowane zostały przez kompetentnych badaczy pieczęci, aktywnie

<sup>1</sup> Autor niniejszego artykułu jest kierownikiem grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt.: „Orzeł Biały. Źródła do dziejów herbu Państwa Polskiego (1815–2015)”.

<sup>2</sup> Np. *Materiały do polskiego słownika sfragistycznego*, oprac. A. Baniecki i in., „Archiwista Polski” 59, 2010, nr 3.

<sup>3</sup> M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, ss. 545.

<sup>4</sup> *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora (współudział: M. Hlebionek), Poznań 2015.

uczestniczących w dyskusji nad językiem sfragistycznym, to założenia obu prac, ich konstrukcja oraz struktura i dobór treści zawartych w opisach zabytków (źródeł), mogą w istotnym stopniu wpływać na formę kolejnych wydawnictw. Ze względu na moje zainteresowania naukowe chciałbym skupić uwagę na dwóch aspektach — układzie wydawnictwa i treści opisu wyobrażenia napieczętnego. Własne przemyślenia skonfrontuję z „ostatnim słowem” polskiego edytorstwa sfragistycznego, tj. niektórymi sformułowaniami zawartymi w katalogu bydgoskim i w katalogu poznańskim.

Układ wewnętrzny sfragistycznego wydawnictwa źródłowego, czyli *de facto* kolejność przedstawianych źródeł (pieczęci), jest funkcją celu przyjętego przez wydawcę i dwoistego charakteru pieczęci, istniejącej przecież w dwóch postaciach — w formie odcisku i matrycy. Sposób uporządkowania treści obu przywołanych wyżej katalogów pozostaje w ścisłym związku z naturą publikowanych źródeł. Marcin Hlebionek w 2012 r. udostępnił odciski pieczęci, które nie stanowią odrębnych jednostek archiwalnych, a trwale związane są z sygnowanymi dokumentami i — co istotne — w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy znajduje się wiele kopii pieczęci wykonanych przy użyciu tego samego typariusza, ale różniących się jakością odcisku, czy stopniem destrukcji. Jednostką katalogową w wydawnictwie Marcina Hlebionka był „wzorzec” pieczęci, występujący w licznych kopiach, odnotowywanych w porządku chronologicznym. Piotr Pokora w 2015 r. upublicznił tłoki pieczętno — matryce — które występują w jednym egzemplarzu i jako jednostki archiwalne opatrzone są własną sygnaturą.

Porządkując stemple (odciski pieczętno) ze zbioru bydgoskiego wydawca przyjął kryterium dysponenta z uwzględnieniem jego rangi. Edycję pieczęci otwierają stemple suwerennych władców (pieczęcie cesarskie), a kończą pieczęcie osób świeckich (pieczęcie mieszczańskie). Pozornie ten sam sposób uporządkowania źródeł został zastosowany w katalogu poznańskim. Pierwszą część wypełniają typariusze „królewskie”, a pod koniec pracy znajdują się tłoki cechowe. Praca o typariuszach z Archiwum Państwowego w Poznaniu składa się z 12 części, a ich układ odpowiada kolekcjom wydzielonym przez pracowników archiwum w ramach zbioru wszystkich poznańskich typariuszy. Tym samym publikację na temat tłoków z Archiwum Państwowego w Poznaniu z jednej strony można uznać za pomoc archiwalną — drukowany inwentarz, integralnie związaną ze zbiorem typariuszy, a z drugiej za samoistne wydawnictwo źródłowe, realizujące zadania właściwe dla współczesnej sfragistyki.

Powielenie przez wydawcę układu zbioru pieczęci (czy zespołu dokumentów z odciskami pieczęci) przyjętego przez archiwistów w źródłowym wydawnictwie sfragistycznym (jak to ma miejsce w wydawnictwie P. Pokory) może okazać się zarówno zaletą, jak i wadą publikacji. Archiwalne uporządkowanie w większym lub w mniejszym stopniu odzwierciedla historię zbioru (kolekcji) lub informuje o metodzie i problemach związanych z jego skatalogowaniem. Te dane, z uwagi na badania przeszłości zbiorów i kolekcji, w tym kontekście są też istotne<sup>5</sup>. Jednakowoż powtórzenie ustaleń archiwistów prowadzić może do spetryfikowania informacji, które są sprzeczne ze współczesną wiedzą sfragistyczną<sup>6</sup>. Nie można też wykluczyć, że w związku z pomyłkami archiwistów, a te przecież są możliwe, lub z arbitralnymi decyzjami pozanaukowymi, poszczególne części wydawnictwa przygotowanego według katalogów archiwalnych utracą spójny i homogeniczny charakter<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> Część VII katalogu tłoków poznańskich została zatytułowana: „Pieczęcie ziemskie”. W polskiej terminologii sfragistycznej pod pojęciem „pieczęcie ziemskie” kryją się stemple wykorzystywane przez szlacheckie sądy ziemskie, kontrolowane przez samorząd szlachecki poszczególnych ziem i prowincji I Rzeczypospolitej. W *Zbiorze tłoków i stempli*, w części tak zatytułowanej, znajdują się zaś stemple obsługujące ordynację rydzynską rodziny Sułkowskich.

<sup>7</sup> Część IX katalogu tłoków poznańskich zatytułowana została: „Pieczęcie miejskie”. Wśród bezsprzecznie pieczęci miejskich znajdujemy jednak np.: pieczęć Kasy Prefekturalnej Departamentu z Bydgoszczy (nr 184), pieczęć Tartaku Lasów Państwowych z Czerniejewa (nr 186), pieczęć Archiwum Państwowego w Kaliszu (nr 225), pieczęć Królewskiego Pruskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (nr 366–367), pieczęć Urzędu Magazynu Wojskowego w Kościanie (nr 227), pieczęć cechową z Poznania (nr 313), pieczęć Związku Podoficerów Rezerwy ze Środy (nr 426–427) czy też pieczęć cenzorską Zarządu Policji we Wschowie (nr 465).

Drugi problem związany z nowoczesnymi edycjami pieczęci dotyczy sposobu komponowania opisów wyobrażeń. Historyk, publikując pieczęć w krytycznym i ilustrowanym wydawnictwie źródłowym, określić musi funkcję, którą ma pełnić lakoniczny opis. Wydawca musi rozważyć, czy tekst, opisujący wyobrażenie, zawierać powinien tylko informacje „surowe” (opis „inwentaryzacyjny”), czy też — poprzez dołączenie wniosków z własnej autorskiej analizy (pełna identyfikacja przedmiotów) — wskazywać będzie sposób odczytywania treści wyobrażenia (opis „interpretacyjny”). W strukturze opisu zarówno „inwentaryzacyjnego”, jak i „interpretacyjnego”, stałe miejsce mają informacje o tych cechach czy też właściwościach źródła, które dla korzystającego z publikacji nie będą dostępne. Do tego typu informacji zaliczyć należy: sygnaturę archiwalną, wymiary zabytku, materiał, czy też sposób połączenia pieczęci z dokumentem.

Przechodząc od teorii do praktyki wydawniczej i posiłkując się pieczęciami z postacią św. Jakuba Większego, opublikowanymi w zbiorze tłoków ze zbioru poznańskiego (nr 28, 29)<sup>8</sup>, zestawić można wersje „inwentaryzacyjną” i „interpretacyjną” opisu. W przypadku opisu „inwentaryzacyjnego” pieczęcie z obrazem św. Jakuba Większego mógłby charakteryzować tekst: „na polu pieczęci postać mężczyzny w długim stroju z dwoma ozdobami na piersi, naszytymi na pelerynę, w wysokim kapeluszu o szerokim rondzie, zwieńczonym krzyżem, wspartego na długiej na lasce, na której zawieszono naczynie”. Opis „interpretacyjny” — w jego lakonicznej wersji — mógłby mieć postać: „na polu pieczęci wyobrażenie św. Jakuba Większego z atrybutami”. Możliwe, a nawet wskazane są rozszerzenia dotyczące identyfikacji atrybutów św. Jakuba Większego (muszle przegrzebków naszyte na pelerynę, laska pielgrzyma i tykwa na wodę zawieszona na lasce).

Uproszczony opis „interpretacyjny” pozwala uniknąć identyfikacji wyobrażeń przedmiotów współtworzących obraz pieczęci. Zastosowanie opisu skróconego, jak np.: „na polu pieczęci wyobrażenie św. Katarzyny z symbolami męczeństwa” lub „na polu pieczęci wyobrażenie św. Katarzyny z atrybutami” eliminuje problemem identyfikacji narzędzia kaźni. Wydawcy *Zbioru tłoków i stempli* zauważyli, że św. Katarzyna z pieczęci kościoła parafialnego w miejscowości Dakowy Mokre trzymała gałąź palmy i wspierała się ...o koło zębate... (nr 25). Tak sformułowany opis wyobrażenia św. Katarzyny jest świadectwem konfliktu pomiędzy językiem potocznym, a językiem wypracowanym przez heraldyków. Koło zębate jest wg kompendiów i opracowań heraldycznych<sup>9</sup> elementem urządzeń mechanicznych, a św. Katarzyna — według heraldyków — przedstawiana jest z „kołem egzekucyjnym” lub z „kołem św. Katarzyny”. W przypadku „koła św. Katarzyny” bez trudu wytropić można drugi problem identyfikacyjny. Celem ikonografii św. Katarzyny „z kołem” jest przedstawienie cudu, który dokonał się za sprawą jej modlitwy. Koło egzekucyjne pękło i to strzaskane koło egzekucyjne powinno wizualizować świętość męczenniczki. Otwarte pozostaje pytanie, czy na pieczęci opisywanej w *Zbiorze tłoków i stempli* koło egzekucyjne jest w całości, czy w częściach.

Powodem, dla którego formułuję uwagi temat struktury opisu pieczęci w nowoczesnych sfragistycznych wydawnictwach źródłowych, konfrontując opis „inwentaryzacyjny” z opisem „interpretacyjnym”, jest postęp techniczny w zakresie reprodukcji artefaktów. Warstwy ilustracyjne (przynajmniej trzy) wprowadzone przez P. Pokorę do *Zbioru tłoków i stempli* — jak sądzę — nie mają sobie równych w dotychczasowym piśmiennictwie polskim. Można oczekiwać, że ten poziom będzie utrzymywany w kolejnych wydawnictwach. Na marginesie dodam, że obok publikacji tradycyjnej *Zbioru tłoków i stempli* miałem dostęp do jej cyfrowej wersji, pod względem jakości fotografii jeszcze lepszej niż druk. Ilustracje w *Zbiorze tłoków i stempli* w wirtualnej rzeczywistości wręcz „przenoszą” czytelnika wprost do magazynu archiwum (digitalizacja źródła). Dzięki takim fotografiom badacz może prowadzić własne wnioskowanie, nie ograniczone skąpych uwagami wydawców. Opis, niezależnie

<sup>8</sup> „postać św. Jakuba w długim płaszczu z peleryną, na której połączonych znajdują się wyobrażenia muszli. Święty ma kapelusz o szerokim rondzie, w prawej ręce trzyma pątniczą laskę, lewą podtrzymuje torbę przewieszoną przez ramię”, *Zbiór tłoków i stempli*, nr 28, 29. W obu przypadkach mamy jednakowe opisy, choć wyobrażenia obu stempli różnią się detalami.

<sup>9</sup> P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 93–95.

od jego dokładności, nigdy nie uwzględnia wszystkich szczegółów reproduktowanego wyobrażenia. Należy jednak pamiętać, że pomiędzy digitalizacją archiwaliów i upublicznieniem cyfrowej wersji źródeł, a naukową edycją źródła nie można postawić znaku równości. W pierwszym przypadku można mówić o innej formie działania archiwum, w drugim — o złożonej pracy naukowej, posiłkującej się doświadczeniami wielu dyscyplin wiedzy.

Prawidłowe odczytanie komunikatu zapisanego na polu pieczęci wpływa na sposób klasyfikowania pieczęci, szczególnie wtedy, gdy kryterium klasyfikowania dotyczy treści, a nie formy wyobrażenia<sup>10</sup>. Postulat poszerzenia opisu zabytku o interpretację treści, a także o pełną identyfikację obrazów za pomocą właściwie dobranych słów, zmienia filozofię edycji źródła sfragistycznego. Publikację pieczęci z opisem „interpretacyjnym” poprzedzić muszą badania monograficzne poszczególnych pieczęci, prowadzone często w ramach różnych dyscyplin historycznych. Oczywiście jest nieuniknione, że niektóre treści nie zostaną rozwiązane przez wydawców, bądź wydawcy popełnią błędy.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na dwa aspekty — na konsekwentne powtarzanie w całym wydawnictwie zunifikowanych opisów i na stosowanie tych samych zwrotów czy też słów dla scharakteryzowania bliźniaczych wyobrażeń. Jeśli przyjmiemy, że w wydawnictwie stosować będziemy opis „interpretacyjny”, to powinien on konsekwentnie pojawiać się w edycji każdego źródła. W instruktywnej dla mnie publikacji na temat tłoków ze zbioru poznańskiego wydaje się, że występują równoległe dwa typy opisów. Za ilustrację problemu niech posłużą: pieczęć kościoła parafialnego w Szamotułach i pieczęć miejska Wyrzyska. Na obu umieszczone zostały wyobrażenia o treściach religijnych. Na pieczęci kościelnej postać biskupa w stroju pontyfikalnym, pochylona nad półleżącym mężczyzną, słusznie odczytana została jako scena wskrzeszenia komesa Piotra za sprawą modlitwy Stanisława, biskupa krakowskiego (nr 49)<sup>11</sup>. Natomiast wyobrażenie jelenia z „jaśniejącym” krzyżem pomiędzy rogami — atrybut św. Huberta — znajdujące się na polu pieczęci Wyrzyska, opisane zostało bez interpretującego je dopełnienia (nr 470)<sup>12</sup>.

W edycji obejmującej obszerny materiał sfragistyczny, teksty dotyczące kolejnych stempli powstają w różnym czasie, co powoduje, że język poszczególnych opisów może się różnić. W konsekwencji pojawiają się opisy tych samych lub podobnych obrazów, poprowadzone jednak według innych schematów, czy też za pomocą innych słów. Należy więc uczulić wydawcę na staranne sprawdzanie opisów pod kątem ich jednolitości, by otrzymać zunifikowany tekst. Ponownie przywołam publikację na temat typariuszy poznańskich, gdzie można przeczytać zarówno o „Oku Opatrzności Bożej” (nr 27), jak i o znaku opatrzności boskiej w promiennej glorii (nr 499). W pierwszym i w drugim przypadku opis dotyczył symbolu wszechobecności Bożej — Oka Bożego — wpisanego w trójkąt — czyli w znak Trójcy Świętej.

Ścisłe wypełnianie kolejnych „rubryk” opisu pieczęci wymaga, aby elementy dostrzeżone na jednej pieczęci, a występujące także na innych stemplach, zostały opisane z jednakową starannością. Dla zilustrowania problemu posłużą opisy pieczęci z dziewiętnastowiecznymi godłami państwowymi Prus i Rosji, opublikowane w pracy o typariuszach ze zbioru poznańskiego. Na pieczęciach z imperialnym godłem Rosji zobaczyć można łańcuch orderowy, który — odnotowany przez wydawców — nie został przez nich jednak nazwany (nr 153, 157<sup>13</sup>, 168). Natomiast na pieczęciach z godłem pruskim lub z herbem Wielkiego Księstwa Poznańskiego za każdym razem przeczytać można o Łańcuchu Orderu Orła Czarnego (np. nr 2<sup>14</sup>). Jako mieszkaniec byłej „Kongresówki” pragnę tę oczywistą „niesprawiedliwość” usunąć i — według schematu z opisu pieczęci z herbem pruskim — dopisać, że na

<sup>10</sup> M. Adamczewski, *Uwagi w sprawie systemów sfragistycznych i typologii pieczęci miejskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia — metody badań — interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 99 nn.

<sup>11</sup> „scena wskrzeszenia Piotrowina. Św. Stanisław w stroju pontyfikalnym, w kapie, z infulą na głowie oraz pastorałem w lewej ręce, prawą unosi w geście wskrzeszenia leżącego przed nim Piotrawina”, *Zbiór tłoków i stempli*, nr 49.

<sup>12</sup> „na murawie, wybiegający z lasu w lewo jelen. Pomiędzy jego porożem łaćski krzyż”, tamże, nr 470.

<sup>13</sup> „wokół łańcuch orderowy z krzyżem”, tamże, nr 157.

<sup>14</sup> „na łańcuchu krzyż orderu Orła Czarnego”, tamże, nr 2.

piersi imperialnego orła carskiego w 2. połowie XIX w. zawieszony był Łańcuch Orderu św. Andrzeja. Cechą charakterystyczną tegoż, co oczywiste, jest ukośny krzyż z ukrzyżowanym św. Andrzejem, położony na sylwecie dwugłowego orła imperialnego.

Opisy wyobrażeń napieczętych formułujemy w języku polskim. To stwierdzenie prowokuje jednakowoż do zadania pytania uzupełniającego o jego odmianę. Do dyspozycji mamy przecież polszczyznę literacką i potoczną, a także specjalistyczne odmiany: język opisu heraldycznego, terminologię sfragistyczną, a także określenia i zwroty wykorzystywane w przeszłości (tj. współcześnie z produkcją typariusza badanej pieczęci) w celu identyfikowania przedmiotów i czynności. W pierwszej kolejności zwrócę uwagę na kolizję pomiędzy potocznym i specjalistycznym rozumieniem określeń identyfikujących części klucza.

W *Zbiorze tłoków i stempli* kilkakrotnie opisywane były wyobrażenia napieczęte zbudowane m.in. z obrazu klucza lub z obrazu dwóch kluczy. Na przykład opis pieczęci Ostrowa Tumskiego (nr 294) zawiera m.in. zdanie: „... na tarczy skrzyżowane dwa klucze piórami do góry...”. Wydawcy tłoków ze zbioru poznańskiego do opisu pieczęci z kluczami wykorzystali definicję klucza i jego części podaną w słowniku języka polskiego<sup>15</sup>. Według słownika piórem klucza był „występ na końcu klucza, służący do otwierania i zamykania zamka”. Stwierdzenie słownikowe w zasadzie powinno zakończyć problem. Można przyjąć, że współczesna norma językowa przesądza o takim sposobie budowania opisu, jaki znajdujemy w *Zbiorze tłoków i stempli*. Przed postawieniem kropki jednak głos oddać należy osobom, które w okresie staropolskim (czyli w czasach, gdy powstawała np. opisywana pieczęć Ostrowa Tumskiego) posługiwały się kluczami i na podstawie przeszłych zwyczajów językowych formułowały swoje opisy kluczy, wykorzystywanych do kreowania m.in. godeł herbowych. Kacper Niesiecki (zm. 1744 r.) przedstawiając herb szlachecki Jasieńczyk napisał, że tworzy go „klucz złoty zębami w prawą (stronę — M.A.) tarczy obrócony”<sup>16</sup>. W pierwszych latach XX w. Wiktor Wityg pracował nad edycją pieczęci miast polskich. On również opisywał godła utworzone z obrazu klucza lub kluczy. Można podnieść wiele wątpliwości, dotyczących zarówno samego wydawcy, jak i wydanego przez niego dzieła, ale należy odnotować, że według W. Wityga klucze miały zęby. Dla przykładu przytoczyć można opis pieczęci Babimostu, w którym napisano, iż obraz babimojskiej pieczęci tworzą „dwa klucze w ukośny krzyż złożone, zębami do góry zwrócone”<sup>17</sup>. Mamy więc dwa określenia: „pióro” i „zęb”, które — zależnie od przyjętej normy językowej, heraldycznej lub potocznej — mogą zostać użyte do opisu tej samej części klucza. Zwolennicy jednego i drugiego rozwiązania bez problemu przytoczą argumenty przemawiające za poprawnością ich wnioskania. Nie zmieni to jednak poczucia chaosu terminologicznego, który może w szczególnych przypadkach prowadzić do błędnego odczytywania komunikatów wyrażonych słowami.

Uwagi dotyczące zęba czy też pióra klucza prowokują do rozważań na temat sposobu określania przedmiotów, położonych na polach pieczęci. Moje uwagi dotyczą terminologii wyspecjalizowanych narzędzi rzemieślniczych i wytworów pracy rzemieślników. Z konieczności ograniczę się do problemów związanych tylko z opisem pieczęci szewców.

Narzędzia i produkty można opisać językiem potocznym lub za pomocą nazw wypracowanych w trakcie rozwoju poszczególnych kunsztów i profesji. Na przykład na niektórych pieczęciach szewców pojawia się narzędzie, które przez wydawców poznańskich typariuszy określane jest jako: „nóż z półokrągłym ostrzem i kolcem” (np. nr 520). W innych miejscach czytamy o młoteczku do wygładzania podeszwy (nr 530) i o kowadle szewskim (nr 515). Ta ostatnia identyfikacja szczególnie budzi uzasadnione wątpliwości. W wykazach narzędzi szewskich odnaleźć można: szpilarki, szpikulce, szydła, siekacze łukowate, noże krajaki, noże do ścieniania, dziurkacze, gładziki kowadełkowe (ambusy), kopyta, młotki szewskie, opuszki itp. Słowa te powinny znaleźć się w opisach pieczęci szewców. Nie można też do opisu butów wprowadzać terminów obcych obuwnictwu. Na przykład but z pieczęci szewców

<sup>15</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1988, s. 675.

<sup>16</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, wyd. J. N. Bobrowicza, Lipsk 1839, s. 453.

<sup>17</sup> W. Wityg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków 1905–1914, s. 10–11.

z Raszkowa (nr 626), ze zbioru poznańskiego, ozdobiony został według wydawców „frędzlem”. Ja dostrzegam przy nim pędzel (chwaścik) typowy dla tzw. butów węgierskich. Za inny przykład niech posłużą problemy z identyfikacją części garderoby, w tym przypadku kapelusza. Należy zastanawiać się, czy na polu pieczęci kapeluszników ze Wschowy (nr 692), opublikowanej w *Zbiorze tłoków i stempli*, znajdował się kapelusz „w stylu napoleońskim”, czy też — co bardziej prawdopodobne — kapelusz trójrożny, typowy dla pruskiej armii, znany też z portretów Fryderyka II. Zdecydowanie trzeba uznać, że nazwy zaczerpnięte ze specjalistycznego słownika zawodowego rzemieślników powinny znaleźć zastosowanie w wszystkich opisach obrazów pieczęci cechowych. Fachowa terminologia, właściwa poszczególnym rzemiosłom, jest niewątpliwie bardziej precyzyjna i jednoznaczna.

Szczególną uwagę wydawcy pieczęci poświęcić muszą zagadnieniom związanym z heraldyką. Wynika to z faktu, że znaczna część pieczęci nowożytnych zawiera wyobrażenie heraldyczne — herb lub godło herbowe. Przed przystąpieniem do opisu pieczęci herbowej wydawca powinien przypomnieć sobie ścisłą definicję herbu, szczególnie tego jej fragmentu, który dotyczy budowy, czyli *de facto* części herbu. Wydawca pamiętać musi, że herb składa się z tarczy, godła i z barwy. Oczywiście, ten trzeci element składowy herbu (barwa) prezentowany jest w sfragistyce w ograniczonym zakresie. Za pieczęć herbową uznajemy taką, na której polu jest: herb w jego pełnej postaci, czyli godło na tarczy (niekiedy o powierzchni pokrytej kodem szrafowania), czasem z zewnętrznymi elementami herbu (korona herbowa, kapelusz kościelny, klejnot, trzymacze, „panoplia nowożytna”) lub godło w formie ustalonej dla istniejącego już herbu. Na margines rozważań, w miejscu poświęconym refleksji nad istotą herbu, przenieść należy problem kierunku opisu przedmiotów tworzących wyobrażenia pieczęci. Heraldyka posługuje się kierunkami właściwymi dla „nosiciela” herbu, czyli dla osoby zasłoniętej tarczą. Otwarte pozostaje pytanie, czy ten sposób opisu przenieść należy na pieczęcie nieheraldyczne.

W wyniku refleksji nad budową herbu powinny pojawić się opisy, które akcentują dwoistość pieczęci herbowych: pieczęcie z herbem i pieczęcie z godłem herbowym. Spróbujmy ten problem przedstawić na konkretnych przykładach. Jednak, jak pokażą uwagi na temat herbów państwowych umieszczonych na pieczęciach rządowych (zob. niżej), stosowanie ścisłej terminologii heraldycznej można podważyć, posiłkując się brzmieniem odpowiednich ustaw. Niemniej problem opisu pieczęci heraldycznych rozpocząć należy od uwag wyprowadzonych ze ścisłej definicji herbu.

W celach ilustracyjnych ponownie pomocne będą typariusze poznańskie. Na polu pieczęci Augusta III ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu (nr 1) umieszczone jest wyobrażenie orła w koronie z owalną tarczą na piersi z godłami elektorów saskich — znakiem Saksonii (na polu drugim) i z dwoma mieczami arcymarszałka Rzeszy (na polu pierwszym). Wyobrażenie z koronnej pieczęci herbowej Augusta III z 1750 r. zbudowane zostało z „godła herbu” ustalonego dla Korony w czasach panowania Wettynów, a nie z „herbu” Polski w latach pierwszej unii polsko-saskiej. Wydawcy pieczęci Augusta III (nr 1) jej wyobrażenie — w interesującej nas tutaj części — opisali w następujący sposób: „w polu pieczęci... herb Orzeł Biały”. Zatem poprzez słowo „herb”, wbrew dołączonej ilustracji, wydawcy zasugerowali, że pole pieczęci wypełnione zostało „pełną” postacią herbu Korony, tarczą z godłem, czyli w tym przypadku z orłem ukoronowanym z symbolami właściwego władcy elekcyjnego. Do pewnego stopnia już użyta w opisie nazwa herbu: „Orzeł Biały”, zawiera w sobie informacje o herbie i o jego złożonej budowie.

W prowadzonych tu rozważaniach warto przywrócić się kolejności znaków — godeł — umieszczonych na piersi orła na pieczęci Augusta III z 1750 r. Następstwo danych z opisu pieczęci („na... piersi owalna dwupolowa tarcza z herbami saskim i elektorskim Wettynów”) pozwala sądzić, że na polu pierwszym znaku z piersi orła znajduje się herb Saksonii (wianek ruciany — względnie korona ruciana — w skos na polu w 10 pasów przemiennie czarnych i złotych<sup>18</sup>), a na drugim herb „elektorski”

<sup>18</sup> Terminologia części składowych herbu Saksonii nie jest jednoznaczna. W opisach występują jednocześnie określenia: „wianek ruciany” i „korona ruciana”. W tej sprawie znaczenie ma nazwa Order (Domowy) Korony Rucianej, odznaczenia Królestwa Saksonii.

Wettynów (na polu dwudzielnym w pas pola srebrne i czarne, na których dwa nagie, czerwone, skrzyżowane ukośnie miecze głowniami w górę). Układ godeł jest jednak inny. Na polu pierwszym zobaczyć można skrzyżowane miecze, a na polu drugim herb Saksonii. Miecze arcymarszałka Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w heraldyce władców Saksonii umieszczane były przed herbem terytorialnym<sup>19</sup>. W tym przypadku wydawca zmuszony został do podjęcia decyzji o kolejności opisu godeł wykorzystywanych przez Wettynów w połowie XVIII w. Rozważyć musiał, czy o pierwszeństwie opisu zdecyduje porządek z pieczęci (z herbu złożonego na piersi orła), czy intuicyjnie odbierana „wyższość” znaku państwowego (monarszego) nad znakiem funkcji sprawowanej w Cesarstwie. Przy okazji należy zaznaczyć, że w opisie herbu Korony, czy też Polski, istotne znaczenie mają wielkie litery. „Orzeł Biały” jest nazwą własną herbu utworzonego z tarczy zabarwionej na czerwono i z godła w formie orła srebrnego (białego) w złotej koronie. To rozróżnienie, a *de facto* precyzja terminologiczna, jest istotna dla opisu heraldycznego, a także dla opisu sfragistycznego.

Z nazwą herbu Korony („Orzeł Biały”) i jej znaczeniem dla edycji niektórych źródeł sfragistycznych połączyć należy uwagi na temat nazewnictwa herbów szlacheckich. Do dyskusji zachęca opis pieczęci biskupa Aleksandra K. Bereśniewicza z wydawnictwa typariuszy ze zbioru poznańskiego (nr 5), gdzie spotykamy zdanie, które może wywołać protest heraldyków. Czytamy tam, że na polu pieczęci hierarchy diecezji wrocławsko-kaliskiej znajduje się: „tarcza z herbem Kościesza”. W tym przypadku opis mógłby otrzymać dwie inne formy, lepiej dostosowane do języka używanego przez heraldyków. W wersji pierwszej opis mógłby mieć postać: „na polu pieczęci herb Kościesza” lub nawet „na polu pieczęci Kościesza”, a w formie drugiej (opis o rozbudowanym blazonowaniu): „na polu pieczęci tarcza herbowa, na której w słup rogacina rozdarta i przekrzyżowana — herb szlachecki Kościesza”.

Wydawcy pieczęci herbowych z uwagą przekazywać powinni informacje na temat zewnętrznych elementów herbów. Te bowiem zawierają informacje poszerzające podstawowy przekaz heraldyczny. Za ilustrację problemu posłużą „panoplia nowożytne”. W przywoływanych tu wydawnictwach sfragistycznych, w katalogu bydgoskim i w katalogu poznańskim, znalazły się opisy „panoplii nowożytnych”. Opisy „panoplii nowożytnych” na pieczęciach Szoldrskich — Ludwika (nr 316) i Władysława (nr 317) — ze zbioru bydgoskiego zawierają tylko identyfikację motywu („panoplia nowożytne”), podczas gdy edycja tłoka pieczęci Zygmunta Kretkowskiego (nr 9) ze zbioru poznańskiego zaopatrzona została w długą listę przedmiotów współtworzących owe „panoplia nowożytne”. Opisy z katalogu bydgoskiego uznać można za poprawne, choć oszczędnie identyfikujące motywy, ale — z uwagi na dołączone fotografie — lakoniczność opisów nie ogranicza w niczym odbiorcy edycji. Opis z katalogu poznańskiego, w części określającej przedmioty, nie spełnia oczekiwań. Wydawcy nie zidentyfikowali właściwie wszystkich elementów zdobienia. Chorągwie, sztandary, buzdygan, trąba, kołczan, armaty, kule armatnie, kotły i bęben, współtworzące „panoplia nowożytne” z pieczęci Kretkowskiego, wskazują na rodzaje wojsk (jazda, piechota, artyleria), a także odwołują się do ceremoniału wojskowego i symboliki przedmiotów wojskowych. Za zdobycie sztandaru (chorągwi) czy też kotła żołnierz był nagradzany. Przysięgi składane były na sztandary i „na lufy armatnie”. Panoplia, w czasie ich świadomego używania, nie były zwykłym *decorum*, lecz dobrze skomponowanym programem ikonograficznym o złożonej treści.

Nowożytne herby państwowe, z uwagi na regulacje prawne, za pomocą których były one kreowane lub modyfikowane, są dobrym punktem odniesienia dla datowania matryc pieczęci urzędowych. Jednocześnie daty poszczególnych regulacji prawnych, kształtujących symbolikę państwową, pozwalają budować precyzyjne i jednocześnie lapidarne opisy wyobrażeń pieczęci urzędowych, odsyłając odbiorców edycji źródłowej do załączników właściwych ustaw lub rozporządzeń. Należy też pamiętać, że język oficjalnych ustaw zawiera często błędy w terminologii heraldycznej i fakt ten należy pogo-

<sup>19</sup> A. Znamierowski, *Elementy herbu polskiego 1295–1995*, w: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 92.

dzić z poprawnością opisu. Na kilku przykładach spróbuję pokazać, w jaki sposób takie zapisy można budować. W pierwszej kolejności przedstawię rozwiązania odnoszące się do herbów państwa polskiego po 1919 r., a w dalszej zaproponuję opis herbu Królestwa Polskiego z drugiej połowy XIX w.

W *Zbiorze tłoków i stempli* znajduje się np. pieczęć Delegata Ministerstwa Skarbu w Poznaniu (nr 374). Opis wyobrażenia napieczętnego otrzymał postać: „w polu pieczęci... Orzeł Biały”. Informacja jest prawdziwa, ale pozbawiona konkretnych danych. Uważam, że lepiej funkcję informacyjną wypełni opis, w którym znajdzie się odwołanie do ustawy z 1 VIII 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej<sup>20</sup>. Opis pieczęci Delegata Ministerstwa Skarbu w Poznaniu mógłby brzmieć: „na polu pieczęci wizerunek orła w koronie, ustalony dla herbu Rzeczypospolitej Polskiej w sierpniu 1919 r.” Zaproponowany tekst jest przekształceniem ustawowego opisu współczesnych polskich pieczęci państwowych, jaki znaleźć można w „Obwieszczeniu Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 2 XI 2005 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych”<sup>21</sup>. Różnica pomiędzy proponowanym opisem a odpowiednim fragmentem ustawy wynika z próby poprawienia błędu obecnego w obowiązującej ustawie o godle i barwach oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej, w jej artykule o naczelnym znaku państwa polskiego, gdzie herb państwa polskiego nazywany jest (nieprzerwanie od połowy XX w.) „godłem”.

Zaproponowany opis wyobrażenia orła na pieczęci Delegata Ministerstwa Skarbu w Poznaniu jest łatwy do modyfikowania. Pod pieczęcią Poznańsko-Pomorskiej Izby Lekarskiej ze zbioru poznańskiego (nr 729) można napisać: „na polu pieczęci wizerunek orła w koronie, ustalony dla godła herbu Rzeczypospolitej Polskiej w grudniu 1927 r.”, co kieruje uwagę czytelników do załącznika Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 13 XII 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz oznakach, chorągwiach i pieczęciach<sup>22</sup>.

Można zastanawiać się, w jaki sposób należy zaznaczać zmiany kształtu godła Rzeczypospolitej z 1927 r., wprowadzane „oddolnie” po 1945 r. Na polach pieczęci z okresu II Rzeczypospolitej, przejętych przez urzędy i instytucje odtworzone po zakończeniu II wojny światowej, pozostawał orzeł projektu Zygmunta Kamińskiego, z którego jednak mechanicznie usuwano koronę (przeróbka przedwojennej pieczęci), co upodabniało orła II Rzeczypospolitej do godła państwowego z 1952 lub 1955 r. Tak właśnie wygląda pieczęć Tartaku Lasów Państwowych w Margoninie ze zbioru poznańskiego (nr 288). Opis orła otrzymał tam brzmienie: „herb Orzeł Biały, nad jego głową ślady usuniętej korony”. W tym przypadku możliwe byłoby uzupełnienie opisu zaproponowanego w poprzednim akapicie o zwrot: „uszczerbiony przez odjęcie korony”, co językiem heraldyki oddawałoby treść znaku (orzeł pozbawiony korony), ale ukrywałoby technikę dojścia do tej wersji godła, tj. ingerencję w formę znaku przedwojennego, prymitywną przeróbkę starej pieczęci.

Na marginesie rozważań dotyczących korony w godle państwa polskiego podnieść można kwestię jej kształtu, czy też formy. Chodzi o odnotowanie, czy korona na głowie orła jest otwarta czy zamknięta. Można dyskutować, czy szczegółowość opisu, uwzględniająca kształt korony, jest — wobec reprodukcji zabytku — potrzebna. Inaczej natomiast należy spojrzeć na problem identyfikowania rangi korony. W opisach pieczęci urzędowych z okresu Księstwa Warszawskiego, także w katalogu poznańskim, pojawiają się opisy (np. nr 335) wskazujące, że nad herbem Księstwa Warszawskiego była „korona królewska”. Problem ze sposobem klasyfikowania koron występujących na pieczęciach Księstwa wynika z kolizji dwóch sposobów interpretacji źródła sfragistycznego. Możemy dwojako odczytać komunikat zawarty na polach pieczęci z lat 1807–1813/1815. Możemy też sposób odczytania rangi korony herbowej powiązać ze statusem państwa. Ortodoksyjnie założymy, że w herbie Księ-

<sup>20</sup> „Dziennik Ustaw RP” 1919, nr 69, poz. 416.

<sup>21</sup> „Pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej jest metalowa, tłoczona pieczęć okrągła średnicy 77 mm, zawierająca pośrodku wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, a w otoku napis „Rzeczypospolita Polska”, „Dziennik Ustaw RP” 2005, nr 235, poz. 2000, s. 15 497 (podkr. moje).

<sup>22</sup> „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 115, poz. 980.

stwa Warszawskiego, niezależnie od „rysunku” korony, zobaczyć powinniśmy zawsze mitrę książęcą, a nie koronę królewską.

Proponowany wyżej opis herbu państwowego skutecznie zastosować można podczas pracy nad pieczęciami urzędowymi z XIX w. Za przykład niech posłużą pieczęcie z rosyjskim orłem imperialnym, a podobnie można by postąpić w przypadku herbów z okresu Księstwa Warszawskiego lub godeł państwowych z obszaru zaboru pruskiego po 1815 r.

W *Zbiorze tłoków i stempli* jest np. typariusz wójta gminy Nieznanowice (nr 168). Według wydawców jej pole wypełniał „herb mały Cesarstwa Rosyjskiego, dwugłowy orzeł ukoronowany pod wspólną koroną, z berło (tak Or.) i jabłkiem w szponach”. W dalszej części opisu znalazły się informacje o Pogoni Ruskiej na piersi orła<sup>23</sup>, łańcuchu z krzyżem i o herbach rozmieszczonych na orlich skrzydłach. Wydaje się, że opis w skróconej formie „interpretacyjnej” mógłby otrzymać postać: „na polu pieczęci wizerunek dwugłowego orła ukoronowanego pod wspólną koroną, ustalony dla małego herbu Rosji w kwietniu 1857 r.” Dnia 11 IV 1857 r. car Aleksander II podpisał ukaz, którym zatwierdził ok. 110 wariantów znaku, wykorzystywanego przez panującego, jego rodzinę oraz urzędy i instytucje podległe władcy. Nie znaczy to, że mały herb cesarstwa zaraz po tej decyzji wprowadzony został do urzędów i instytucji Królestwa Polskiego (Kongresowego). Rada Administracyjna Królestwa wydała w lutym 1860 r. „Postanowienie przepisujące formę, kształt, wielkość i cenę pieczęci rządowych”, w której mowa jest o wprowadzeniu na pieczęcie rządowe w Królestwie „nowego” herbu<sup>24</sup>.

Opis, w którym kładzie się nacisk na to, co widać na polu (wizerunek orła), a dopiero w dalszej kolejności wiąże się go z herbem państwowym, pozwala uniknąć kolizji pomiędzy regułami heraldyki, a literą prawa. W regulacjach prawnych dotyczących pieczęci rządowych Królestwa Polskiego (Kongresowego), tłumaczonych z języka rosyjskiego na polski, wyobrażenie napieczątne najczęściej nazywane było „herbem”. Zatem jeśli do opisu pieczęci z obszaru Królestwa z drugiej połowy XIX w. zastosujemy zwroty przejęte z dawnych regulacji prawnych, dotyczących pieczęci urzędowych (a takie rozwiązanie można uzasadnić potrzebą odwołania się do terminologii „z epoki”), wówczas godło (wg języka heraldyki) z pola pieczęci nazwane zostanie herbem (wg regulacji prawnej).

Problemy niesie także mechaniczne przeniesienie do współczesnego opisu pieczęci odpowiedniego fragmentu regulacji z sierpnia 1919 r. Stosując wprost ustawę z 1 VIII 1919 r. w opisie stempla należy napisać, że pieczęcie z orłami, wyprodukowane w latach 1919–1927, miały pola wypełnione „herbem państwa na tle heraldycznym”. Tymczasem pojęcia „tło heraldyczne” nie zna sfragistyka i heraldyka. Zapis ustawowy z sierpnia 1919 r., niezrozumiały w kontekście załączników do ustawy i reguł heraldycznych, zmieniony został w grudniu 1927 r. W rozporządzeniu prezydenckim w sprawie godeł Rzeczypospolitej, znajduje się opis pieczęci państwowej oraz opisy kilku odmian pieczęci urzędowych. Opisy wzorcowych pieczęci urzędowych sformułowano, jak sędzę, w sposób satysfakcjonujący heraldyka, a także zrozumiały dla osoby, która nie zna reguł heraldyki. Posłużono się tam zwrotem: „wyobrażenie orła państwowego”<sup>25</sup>. Litera i duch rozporządzenia wskazywały, że „orzeł państwowy” był tożsamy z godłem Polski autorstwa Zygmunta Kamińskiego z 1927 r.

<sup>23</sup> Mam wątpliwości, czy herb umieszczony na piersi carskiego orła imperialnego — jeździec (św. Jerzy) przebijający włócznią smoka — można nazwać Pogonią Ruską. W ważnym opracowaniu z 1993 r. (H. A. Соболева, В. А. Артамонов, *Символь России*, Москва 1993, s. 60) św. Jerzy z herbu Rosji zazwyczaj wiązany był z Moskwą w węższym i z Wielkim Księstwem Moskiewskim w szerszym znaczeniu, a także z gubernią moskiewską. Herby i pieczęcie z wyobrażeniem św. Jerzego w walce ze smokiem, wykorzystywane przez władców rosyjskich w długim trwaniu symbolu, w opracowaniu z 1993 r. nie zostały nazwane Pogonią Ruską. Problem nomenklatury właściwej do opisanego św. Jerzego na piersi rosyjskiego orła imperialnego rozstrzyga ilustracja z końca XVII w., opublikowana przez P. Winklera w 1899 r., w pracy na temat herbów guberni imperium rosyjskiego (П. П. фонь Винклерь, *Гербы городов, губерний, областей и посадовъ российской имперіи*, С.-Петербургъ, s. 183). Podpis pod tarczą ze św. Jerzym wiązał go z Moskwą.

<sup>24</sup> „Dziennik Urzędowy Królestwa Polskiego” 1860, t. 54, nr 12.

<sup>25</sup> „Pieczęcią urzędową władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych jest pieczęć okrągła z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku i napisem... w otoku...” — „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 115, poz. 980, art. 18 (podkr. moje).

Podczas redagowania opisu wyobrażenia pieczęci, który pojawi się obok dobrej fotografii, rozważyć należy problem szczegółowości narracji i głębokości interpretacji. Zdecydować musimy, czy identyfikujemy wszystkie „istotne” części wypowiedzi sfragistycznej, czy też nasz opis będzie miał formę skróconą. Na przykład w klejnocie herbu Nadelewicz występuje chart, ale w opisie pieczęci sądu patrymonialnego rodziny Kręskich herbu Nadelewicz w zbiorze poznańskim (nr 124)<sup>26</sup> czytamy o wspiętym psie. Analizując zagadnienie według identyfikacji przyrodniczej, wydawca podał prawdziwą informację. Wydaje się też, że wydawcy nie popełniliby błędu, gdyby o obrazie tej pieczęci napisali: „na polu pieczęci herb Nadelewicz z klejnotem”. Taki opis „interpretacyjny” zachęcałby odbiorcę przekazu do zapoznania się z herbarzowymi opisami znaku Kręskich. Jeśli uznajemy jednak, że dla precyzji opisu niezbędna jest identyfikacja części składowych klejnotu, to musimy pamiętać, że w takiej sytuacji nie możemy pominąć opisu godła herbowego (w przypadku herbu Kręskich jest to chart pod drzewem), które jest ważniejsze od klejnotu, dopełniającego tylko kompozycję heraldyczną.

W *Zbiorze tłoków i stempli* w wielu miejscach (np. nr 154–156, 158–167 i in.) czytamy: „herb guberni kieleckiej, piec gorejący ogniem, po bokach dwie kule” i dalej „nad tarczą korona cesarska, po bokach wieniec z liści dębowych przeplatany wstęgą i przewiązany u dołu”. Opis godła guberni kieleckiej w katalogu poznańskim należy, według mnie, uzupełnić, a zastosowane uproszczenie uznać za niefortunne. Herbowy piec hutniczy guberni kieleckiej wzniesiony był na srebrnej górze, która, w przypadku terytorium opisywanego tym herbem, miała znaczenie w narracji heraldycznej<sup>27</sup>. Zunifikowane opisy herbu guberni kieleckiej w katalogu poznańskim zawierają zarówno interpretację („herb guberni kieleckiej”), jak i „surowy” opis obrazów umieszczonych na polu pieczęci („wieniec... przeplatany wstęgą i przewiązany u dołu”). W tym ostatnim przypadku, aby sprostać wymaganiom opisu „interpretacyjnego”, należałoby wstęgę nazwać i powiązać ją z rosyjską symboliką imperialną. Liście dębowe przewiązane były wstęgą Orderu św. Andrzeja. Wstęga, podobnie jak imperatorska korona nad tarczą, wiązała zunifikowane herby gubernialne z herbem państwowym Rosji.

Przygotowując edycję zbioru pieczęci, wydawca podejmuje szereg decyzji, które wpływają na układ wewnętrzny całości i na treść poszczególnych części wydawnictwa. Na potrzeby pracy nad pieczęciami ze zbioru jasnogórskiego i nad pieczęciami urzędowymi z XIX i z XX w. spisałem podstawowe wymogi odnoszące się do sposobu opisu wyobrażenia pieczęci. Ująłem je w zwięzłym podsumowaniu w siedmiu punktach:

1. opis wyobrażenia pieczęci nie powinien dublować informacji dających się łatwo zauważyć na ilustracji;
2. wszystkie opisy powinny mieć zunifikowaną formę i znormalizowaną treść;
3. opis powinien zawierać informacje poszerzające prostą identyfikację części składowych wyobrażeń (chodzi o identyfikację motywów i o odczytanie przesłania symbolicznego);
4. opis sporządzony musi być w języku dostosowanym do analizowanej treści, np. do opisu herbów zastosowanie ma język i terminologia heraldyczna, do charakterystyki narzędzi rzemieślniczych — specjalistyczne nazwy narzędzi, zgodne z terminologią odpowiednich kunsztów i profesji;
5. opis pieczęci herbowych musi uwzględniać ich dwoisty charakter: pieczęci z herbem (na polu tarcza herbowa z godłem) i pieczęci herbowej z godłem (na polu godło bez tarczy);
6. do formułowania opisów herbów należy właściwie stosować nazwy herbów, w tym uwzględniać przynależne im wielkie litery;
7. podczas opisu godła państwowych, występujących na pieczęciach „rządowych”, należy uwzględnić regulacje prawne, na podstawie których opisywane godło zostało wykreowane lub zmodyfikowane.

<sup>26</sup> „owalna tarcza kartuszkowa z herbem Nadelewicz, nad kartuszem korona rangowa o trzech fleuronach i dwóch pałkach, w klejnocie wspięty pies”, *Zbiór tłoków i stempli*, nr 124.

<sup>27</sup> П.П. фонь Винклерь, *Гербы...*, s. 183.

Tak zarysowany sposób edycji pieczęci uwzględnia dorobek różnych dziedzin naukowych i zachęca do prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad ikonografią pieczęci. Propozycja stosowania języków właściwych dla dyscyplin naukowych, czy też dawnych profesji i sztuki spowoduje, że opis będzie bardziej precyzyjny, a do „obiegu” naukowego wprowadzone zostaną terminy zapomniane lub wykorzystywane dziś przez nieliczne grupy zawodowe. Wydawca pieczęci spełni tym samym rolę opiekuna pewnej części zasobu języka polskiego, przypomni słowa rozbrzmiewające w przeszłości w warsztatach rzemieślników.

### On the Edition of Collections of Seals and a Description of Seal Imagery

**Summary:** Two significant sphragistic source publications issued in 2012 and 2015 deal with seals on documents from the State Archive in Bydgoszcz and seal stamps from the State Archive in Poznań. Descriptions of seal images, contained in the cited publications, which could become models for future editions, inclined the author of the article to present his reflections on editing seals. The majority of the remarks pertain to the manner of constructing a description of armorial seals from the viewpoint of heraldry. Theses concerning the method of characterising seal imagery can be presented as follows: 1. A description of the seal image should not double information accessible in the illustration; 2. A description should contain expanding information (e.g. an identification of the motifs of deciphering the symbolic message); 3. All descriptions should possess a unified form and normalised contents; 4. A description must be maintained in a language adapted to the described contents, i.e. heraldic language and terminology must be applied to designate coats of arms, and descriptions of tools should use the names of specialist instruments in accordance with the terminology of suitable crafts and professions; 5. A description of armorial seals must take into account their dual character: a seal with a coat of arms (in the field a shield with an emblem) and a seal with an emblem (in the field an emblem without a shield); names of coats of arms should be used suitably for formulating descriptions of coats of arms; 7. In the course of depicting state emblems on “government” seals one should take into account legal regulations upon whose basis the described emblem was created or modified. The use of precise terminology will make it possible to avoid interpretation misunderstandings, which at times are the consequences of the ambiguous language of the description..

**Nota o autorze:** Marek Adamczewski, dr hab., prof. UŁ, badacz herbów i pieczęci urzędowych oraz polskich symboli państwowych, pracownik Katedry Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

**Author:** Marek Adamczewski, associate professor of the University of Łódź, researcher of the coats of arms and seals and Polish national symbols, scientist employed in the Department of the History of Historiography and Auxiliary Sciences of History, University of Łódź.

### Bibliografia

#### Źródła

„Dziennik Urzędowy Królestwa Polskiego” 1860, t. 54, nr 12  
„Dziennik Ustaw RP” 1919, nr 69, poz. 416; 1927, nr 115, poz. 980; 2005, nr 235, poz. 2000  
Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 4, wyd. J. N. Bobrowicza, Lipsk 1839

#### Literatura

Adamczewski M., *Uwagi w sprawie systemów sfragistycznych i typologii pieczęci miejskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia — metody badań — interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 97–144  
Hlebionek H., *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012  
Hlebionek H., *Pieczęcie na ziemiach polskich pod zaborem pruskim. Zarys problematyki*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia — metody badań — interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 529–551  
*Materiały do polskiego słownika sfragistycznego*, oprac. A. Baniecki i in., „Archiwista Polski” 59, 2010, nr 3, s. 43–56  
Соболева Н.А., Артамонов В.А., *Символь России*, Москва 1993

- Винклерь П.П. фонь, *Гербы городов, губерний, областей и посадов российской империи*, С.-Петербург (br.)
- Wittig W., *Pieczenie miast dawnej Polski*, Kraków 1905–1914
- Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009
- Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora (współudział: M. Hlebionek), Poznań 2015
- Znamierowski A., *Elementy herbu polskiego 1295–1995*, w: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 85–94